

## JANINA WERESKA

ur. 1919; Batorz



Miejsce i czas wydarzeń	Zdziłowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zdziłowice, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Żydzi, wydawanie Żydów, pomoc Żydom, Niemcy

### Sytuacja Żydów podczas II wojny światowej

Była tutaj, ja wiem, trzecie mieszkanie [od nas], Żydówka, miała dziecko. I ktoś tam przeskarżył i przyszły, zabiły tę Żydówkę, a dziecko zostało jeszcze na łóżku. To ten gospodarz mówi: „A jeszcze jej dziecko”, tak wskazał. I Niemiec zabił to dziecko, strzelił w to dziecko. A przecież [ten gospodarz] mógł jakąś herbatą czy czym wyżywić to dziecko. E, już nie żyje ten. A potem jak się paliło, to jemu się syn spalił, bo nie mógł chodzić, córka została z nim w domu, a oni w pole do roboty musi poszli, jakoś go tam nie odstawiła dalej od tego ognia, tylko się spaliło to dziecko, zmarło. To może tak za karę, że on podał na tę Żydóweczkę, na to dziecko małe. Takie nieuczciwe ludzie się trafiają. Tu taki sołtys nieuczciwy był, Skrzypek się nazywał, i on się dowiedział o tej Żydówce, że tu jest i Niemców nasłał. Ona by przeżyła, ale nasłał Niemców i Niemce ją zabili. Są różnego pochodzenia – i nieuczciwe ludzie, i uczciwe. No. Jak by był uczciwy, to by nie szedł, Żydówki nie zabijał. Bo co ona mu winna, ta Żydówka. Mogła przeżyć.

A mnie to szkoda [było], tak z litości wzięłam, bo ten [brat] prosił, żeby przyjąć ją, to niech przyprowadzi. Na drugi dzień przyprowadził, na wieczór, żeby kto nie widział przecież. Tylko tak jak się zmierzchno już, przyprowadzał.

[U sąsiadów] za stodołą też wystrzelały ich, tam dół jakiś wykopały te Żydy. Aż zgroza bierze. Ale takie czasy były, że tak do Żydów były nastawione te Niemce. No a Żyd to też przecież człowiek.

W Batorzu taki był, Icek się mówiło na niego. On tam handlował – tu konie, tam krowy. I później go złapały na Woli, tam gdzieś u gospodarza zasunęli go w komorze, prosił bidny, opłaciłby, ale go nie wypuścili, tylko Niemce przyjechały i zabiły go. To jak mi to powiedziały, to ja na poduszce miałam mokro ze łzów, bo mi szkoda było, bo to był znajomy taki, jeszcze jak byłam w Batorzu, jeszcze byłam niezamężna. To te Żydy tam były, że cztery może domy było z tymi Żydami. Tylko wiem o tym jednym, że był na Woli złapany i zabity tam został.

A w Zdziłowicach to były Żydy, [ale] ja jeszcze nieobznajomiona byłam, to nie wiem,

ile tu było tych Żydów. Tylko wiem, że były. Po sąsiedzku były jakieś Żydy też. Tu mieszkały u Pizonia. To Żydy były. A gdzie więcej były po ludziach, to nie wiem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-04-23, Zdziłowice
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"